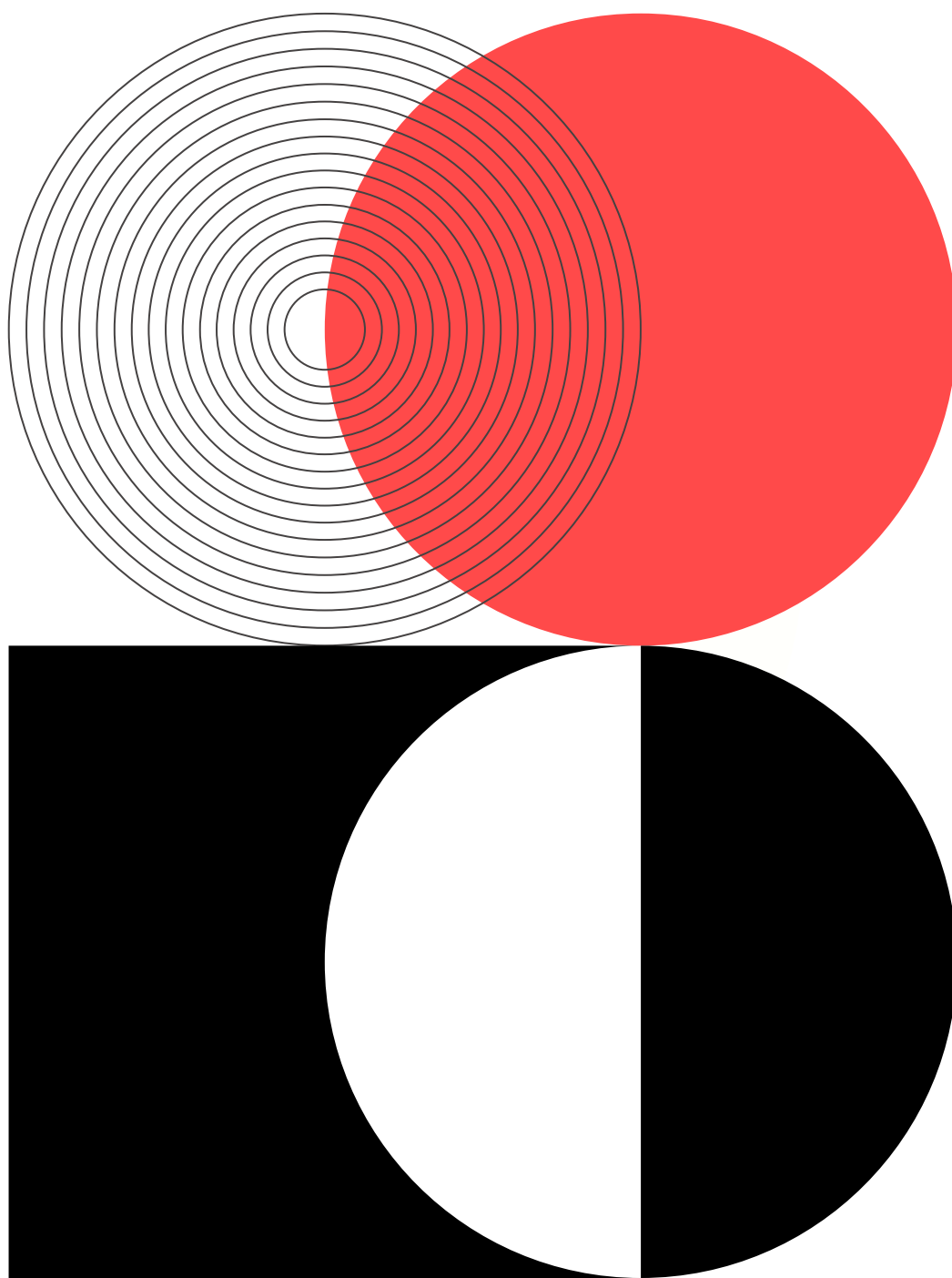




Kooperatywa Solidarności Publicznej im. Cezarego Miżejewskiego



Skąd idziemy

Nie wychodzimy od jednej doktryny ani od gotowych odpowiedzi. Punktem wyjścia jest dla nas doświadczenie wspólnej sprawy - przekonanie, że solidarność nie jest prywatnym gestem ani chwilowym zrywem, lecz sposobem organizowania życia zbiorowego. Interesuje nas solidarność, która potrafi trwać, uczyć się i działać poprzez instytucje, a nie tylko poprzez emocje czy deklaracje. Solidarność rozumiana publicznie nie stoi w opozycji do wolności ani odpowiedzialności jednostkowej; przeciwnie, jest warunkiem ich realnego urzeczywistnienia w złożonych społeczeństwach współczesnych.

Nasze myślenie wyrasta z wielu impulsów obecnych w polskiej i europejskiej tradycji społecznej. Inspiruje nas wrażliwość, którą można odnaleźć w różnych nurtach myśli społecznej przełomu XIX i XX wieku - w refleksji nad pracą jako źródłem godności, nad wspólnotą jako przestrzenią podmiotowości oraz nad państwem i instytucjami jako narzędziami emancypacji, a nie dominacji. Ten sposób myślenia był obecny zarówno w ruchu socjalistycznym o niepodległościowym i obywatelskim charakterze, jak i w tradycjach spółdzielczych, samopomocowych i republikańskich. Nie traktujemy tych inspiracji jako tożsamości politycznych, lecz jako **źródła wrażliwości społecznej**, które pomagają nam zadawać pytania o sens i kierunek współczesnych instytucji.

Równie ważnym impulsem jest dla nas republikańskie myślenie o państwie jako wspólnej sprawie. Odnajdujemy je zarówno w refleksji obecnej po lewej, jak i po prawej stronie debaty publicznej - wszędzie tam, gdzie podkreśla się znaczenie instytucji, odpowiedzialności obywatelskiej i trwałości porządku publicznego. Republikańska wrażliwość przypomina, że wolność wymaga ram instytucjonalnych, a wspólnota polityczna nie może opierać się wyłącznie na rynku ani na emocjonalnych apelach.

Czerpiemy także z tradycji chrześcijańskich i komunitariańskich, które akcentują godność osoby, znaczenie relacji i odpowiedzialność za słabszych, a zarazem podkreślają rolę wspólnot pośrednich i zasadę pomocniczości. Te nurty pokazują, że solidarność nie jest sprzeczna z wolnością, lecz rodzi się w relacjach i zobowiązaniach, które nadają wolności sens społeczny.

Istotnym punktem odniesienia pozostaje dla nas doświadczenie „wielkiej Solidarności” - nie jako gotowy wzorzec do powtórzenia, lecz jako

przypomnienie, że solidarność może być masowym doświadczeniem obywatelskim, zakorzenionym w pracy, samorządności i poczuciu wspólnej odpowiedzialności. Traktujemy to doświadczenie jako otwarte pytanie: w jaki sposób przełożyć solidarność przeżywaną w momentach przełomu na trwałe formy instytucjonalne w warunkach demokratycznego państwa.

Naturalnym obszarem praktykowania tej wrażliwości jest dla nas społeczeństwo obywatelskie, rozumiane nie jako sektor projektowy, lecz jako przestrzeń realnego współdziałania. Odwołujemy się do doświadczeń ruchu spółdzielczego, kooperatyw, stowarzyszeń i inicjatyw lokalnych, w których solidarność przyjmuje postać codziennej współodpowiedzialności, pracy i uczenia się współbycia. W tych praktykach solidarność przestaje być hasłem, a staje się kompetencją.

Szczególne znaczenie przypisujemy także dorobkowi samorządów terytorialnych jako najbliższej obywatelom formy republiki. To na poziomie lokalnym instytucje spotykają się z codziennym doświadczeniem ludzi, a wspólna sprawa nabiera konkretnego kształtu. Pomimo kryzysów i ograniczeń, samorząd pozostaje jednym z najważniejszych laboratoriów solidarności publicznej i kultury współodpowiedzialności.

Integralnym elementem tej drogi jest społecznie zaangażowana nauka, zwłaszcza nauki społeczne o charakterze stosowanym. Odwołujemy się do tradycji, w której wiedza nie służy jedynie opisywaniu rzeczywistości, lecz współtworzeniu rozwiązań publicznych. Pedagogika społeczna, socjologia stosowana, polityka społeczna czy ekonomia społeczna są dla nas przestrzenią przekładu między doświadczeniem oddolnym a poziomem systemowym, między diagnozą a działaniem instytucjonalnym. Nauka rozumiana jako program społeczny nie zastępuje praktyki ani decyzji publicznych, lecz pomaga je porządkować, uczyć się na błędach i budować rozwiązania zdolne do trwałego działania.

Idziemy więc od wielu tradycji i doświadczeń ku wspólnemu namysłowi nad solidarnością publiczną - solidarnością zorganizowaną, włączającą i zakorzenioną w instytucjach. Nie szukamy jednolitej tożsamości ani prostych deklaracji. Szukamy przestrzeni dialogu, współpracy i uczenia się, w której różne wrażliwości mogą spotkać się wokół pytania o jakość wspólnej sprawy i o to, jak instytucje mogą ją realnie podtrzymywać.

Siła Patrona

Tę drogę myślenia i działania uosabia dla nas **Cezary Miżejewski** - nie jako patron w sensie historycznym, lecz jako **praktyczny symbol solidarności publicznej w działaniu**. Czarek nie był teoretykiem zamkniętym w jednej tradycji ani działaczem jednej formacji. Był kimś, kto potrafił poruszać się pomiędzy - pomiędzy państwem i społeczeństwem obywatelskim, pomiędzy administracją i ruchem społecznym, pomiędzy językiem ekspertów i doświadczeniem ludzi, których polityki publiczne dotyczą bezpośrednio. Łączył to, co często uznaje się za niepołączalne: krytyczną niepokorność wobec uproszczeń i pozorów z głębokim szacunkiem dla instytucji państwa jako wspólnej sprawy.

Był jednocześnie wymagający i otwarty, stanowczy w sprawach zasad i niezwykle uważny na ludzi. Lubił ludzi - nie abstrakcyjnie, lecz konkretnie: ich biografie, ich wysiłki, ich ograniczenia. Solidarność nie była dla niego ani hasłem, ani rolą do odegrania, lecz **sposobem bycia w relacji z innymi** i sposobem pracy nad rozwiązaniami, które mają sens w praktyce. Umiął słuchać, tłumaczyć, mediować i przekładać - cierpliwie, często bez rozgłosu, zawsze z myślą o tym, by system działał lepiej, a nie by ktoś miał rację.

Wybór Cezarego Miżejewskiego jako punktu odniesienia jest dla nas **zobowiązaniem**, a nie gestem symbolicznym. Zobowiązaniem do pracy długiego trwania, do myślenia poza prostymi podziałami, do łączenia krytyczności z odpowiedzialnością. Do obecności w miejscach, gdzie łatwiej się wycofać niż podjąć trud dialogu. Do budowania sensu tam, gdzie instytucje tracą język, a ludzie zaufanie. Kontynuowanie i rozwijanie jego drogi oznacza zgodę na to, że solidarność publiczna nie rodzi się z jednego aktu woli, lecz z konsekwentnego wysiłku łączenia ludzi, idei i instytucji.

Przez długi czas w polskiej debacie publicznej szukaliśmy symboli solidarności w XIX wieku albo w początkach XX wieku, w wielkich postaciach ruchów społecznych i politycznych. To dziedzictwo pozostaje ważne, ale dziś coraz wyraźniej widać potrzebę **symboli współczesnych** - zakorzenionych w realiach demokratycznego państwa, gospodarki rynkowej i złożonych polityk publicznych. Cezary Miżejewski jest dla nas właśnie takim symbolem: nie bohaterem minionej epoki, lecz punktem odniesienia dla myślenia o solidarności tu i teraz.

W tym sensie Kooperatywa Solidarności Publicznej im. Cezarego Miżejewskiego nie jest próbą upamiętnienia przeszłości. Jest próbą **utrzymania przy życiu pewnego sposobu myślenia i działania** - wrażliwego na słabszych, niepokornego, a zarazem państwowego; krytycznego, a zarazem odpowiedzialnego; głęboko ludzkiego i konsekwentnie instytucjonalnego. To jest droga, którą chcemy iść dalej - wspólnie, świadomi zobowiązania, jakie niesie to imię.



Jak pracuje Kooperatywa - trzy zasady

Działania Kooperatywy Solidarności Publicznej prowadzone są w oparciu o trzy zasady, które odróżniają ją od klasycznego think tanku i wyznaczają sposób pracy we wszystkich programach i partnerstwach.

Po pierwsze - instytucje rozumiemy relacyjnie.

Interesuje nas nie tylko prawo, struktury i procedury, lecz to, jak instytucje uczą się w praktyce, jak wytwarzają lub niszczą zaufanie oraz gdzie pękają relacje na styku państwo-obywatel-usługa-praca.

Po drugie - solidarność traktujemy jako kompetencję systemu.

Punktem odniesienia jest dla nas pytanie, czy system publiczny potrafi reagować na sytuacje słabości bez upokarzania, zapewniać ludziom ciągłość biograficzną oraz umożliwiać przechodzenie przez kryzysy bez trwałej utraty sprawczości.

Po trzecie - działamy w logice pracy organicznej XXI wieku.

Nie ograniczamy się do komentowania polityk publicznych, lecz współpracujemy z instytucjami i praktykami, wspólnie projektując, moderując i interpretując rozwiązania, które mają sens w realnym działaniu.

Unikalny model organizacyjny

1. Punkt wyjścia: czym (i czym nie) jest Kooperatywa

Kooperatywa Solidarności Publicznej im. Cezarego Miżejewskiego powstaje jako **inicjatywa środowiskowa**, a nie nowa instytucja. Tworzą ją badacze, analitycy, praktycy polityk publicznych, urzędnicy, liderzy organizacji społecznych oraz środowiska ekonomii społecznej, połączeni wspólnym językiem refleksji i odpowiedzialności za sprawy publiczne.

Kooperatywa: **nie buduje własnej struktury instytucjonalnej, nie konkuruje o pozycję organizacyjną, nie realizuje projektów „dla siebie”.**

Jej działanie polega na **inicjowaniu, wspieraniu i pogłębianiu procesów refleksji oraz współpracy**, które już istnieją lub które wymagają nowego impulsu interpretacyjnego.

W tym sensie Kooperatywa jest bliższa **programowi działania i wspólnocie praktyki** niż organizacji w klasycznym znaczeniu.

2. Inspiracja patronem: sposób działania Cezarego Miżejewskiego

Model działania Kooperatywy bezpośrednio nawiązuje do stylu pracy Cezarego Miżejewskiego: - obecność „pomiędzy” instytucjami, łączenie

języka praktyków i decydentów, unikanie ograniczania się tylko do własnego zaplecza organizacyjnego, konsekwentne wzmacnianie cudzych zdolności działania.

Kooperatywa działa **tak jak działał Czarek** - poprzez relacje, argumenty, obecność i cierpliwą pracę intelektualną, a nie poprzez formalną władzę.

3. Charakter działań Kooperatywy

Działania Kooperatywy mają charakter: **badawczo-analityczny** - porządkujący doświadczenia i wiedzę; **doradczo-ekspercki** - wspierający procesy decyzyjne; **refleksyjno-programowy** - wprowadzający nowe kategorie myślenia; **sieciujący** - łączący środowiska, które rzadko ze sobą rozmawiają.

Kooperatywa nie oferuje „gotowych recept”. Jej rolą jest **stymulowanie zdolności systemu do uczenia się**.

ogłębienie współpracy między ROPS a lokalnymi ekosystemami wsparcia; przekształcanie doświadczeń LAS w wiedzę systemową użyteczną dla administracji publicznej.

4. Partner medialny

Pismo: Wiadomości Społeczne

5. Unikalność modelu działania

Kooperatywa Solidarności Publicznej: **nie tworzy własnych instytucji, nie absorbuje cudzych zasobów, działa poprzez współpracę i partnerstwa**.

Jej kapitałem są: osoby, relacje, język pojęciowy, zdolność łączenia poziomów (lokalny-regionalny-krajowy).

Kooperatywa jest **platformą sensu**, a nie organizacją operacyjną.

6. Podsumowanie

Kooperatywa im. Cezarego Miżejewskiego jest propozycją nowego typu aktora publicznego: nieinstytucjonalnego, ale wpływowego; refleksyjnego, ale zakorzenionego; krytycznego, ale odpowiedzialnego.

Jej celem nie jest zastępowanie instytucji, lecz **wzmacnianie ich zdolności do solidarnego działania**.

Działa dokładnie tam, gdzie działał jej patron - **pomiędzy**, cierpliwie, długodystansowo i bez potrzeby budowania własnego zaplecza władzy.

